

# Intruz, Tylko mnie nie kochaj

Intruz prezentuje utwór "Tylko mnie nie kochaj" z płyty "Lokalny chłopaczek 2: Moje miasto".

Impreza moje miasto, bo za dużo o nim wiem  
Czym chata bogata, kiedy przyjdzie nowy dzień  
Jak żyłетки i nożyczki, śródmiejskie uliczki  
Za moje sukcesy i wszystkie moje potyczki  
Czasem miłość nie jest ciepła jak słoneczny marzec  
Wybacz ale ja już mam przy kim się zestarzeć  
Tylko mnie nie kochaj, bo gwiazdy są na niebie  
I sam już nie wiem kiedy przestaliśmy na nie patrzeć.

Śmieję się, nie szlochaj, ale tylko mnie nie kochaj  
Cień chodzi za mną tak ciemny jak czarnoziem  
Pytasz o czarną godzinę, ale nie jestem na czasie  
Obyś widok z okna miał piękny jak Podlasie  
Czasem nasza miłość sprawia ból jak kimura  
Dawaj zajaramy blanta, to lokalna sygnatura  
Tylko mnie nie kochaj, bo ja mam o kogo dbać  
Odpowiadając hejterom - potrafię położyć gładź  
Jeden mi napisał, że ja cofam rap w rozwoju  
Inny że koczę z mamą i bratem w jednym pokoju  
Bez mebli z mahoniem jadę na Rodziewiczówny  
I pozdrawiam fana walczącego z rakiem żuchwy  
Nienawidzę pleśni, chociaż znam takie warunki  
Oto lokalny klasyk jak naleśnik z Grabówki  
Tylko mnie nie kochaj, bo to dla mnie zaskoczenie  
Mówią na mnie Intruz, a wchodzi jak do siebie.

Impreza moje miasto, bo za dużo o nim wiem  
Czym chata bogata, kiedy przyjdzie nowy dzień  
Jak żyłетки i nożyczki, śródmiejskie uliczki  
Za moje sukcesy i wszystkie moje potyczki  
Czasem miłość nie jest ciepła jak słoneczny marzec  
Wybacz ale ja już mam przy kim się zestarzeć  
Tylko mnie nie kochaj, bo gwiazdy są na niebie  
I sam już nie wiem kiedy przestaliśmy na nie patrzeć.

Rap nie na weekend, lepiej zamknij mordę Gilbert  
Kolejny głuchy dyrygent, rap detergent na nasz rynek  
Kiedyś nienawiści pełen i dziennik pełen jedynek  
Człowiek chciałby zrobić wdech, a już niekoniecznie wydech  
Interesuje się powoli dużym ekranem  
Bo widzę komediodramat w życiu tak jak Woody Allen  
Tylko mnie nie kochaj, w niemalowane odpukać  
Nie mam powodu by wierzyć, mam powody by nie ufać  
Nie daję się fobii, chociaż przepaliłem stres  
Chyba mam 40 stopni, nie 36 i 6  
I mogą powiedzieć o mnie, że perfidny cham  
Jeśli chodzi o pedałów, wiadomo, u mnie bez zmian  
Świat to nie kłopot, nie kończy się tam gdzie Sopot  
Dla was to coś złego, że ktoś chce mieć większy komfort  
Piszę - wracaj na budowę, ziomek to nie twoja liga  
Debil pewnie nawet nie zbudowałby karmnika  
Żona pewnie rąbie ci drewno do kominka  
Pewnie, że dwuznaczne ma znaczenie ta rozkminka  
O alkoholizmie kiedyś rozmawiałem z fanem  
A sam chwilę wcześniej całe piwo w siebie wlałem  
Nie to, że się zmieniam, chyba za późno dorastam  
Każdy zna tu moje pióro, ptaka nie wyrzuci z gniazda  
Ktoś dorzuca do pieca, chyba podziwia Hitlera  
Tylko mnie nie kochaj, jedyna prośba pennera.

Impreza moje miasto, bo za dużo o nim wiem  
Czym chata bogata, kiedy przyjdzie nowy dzień

Jak żyletki i nożyczki, śródmiejskie uliczki  
Za moje sukcesy i wszystkie moje potyczki  
Czasem miłość nie jest ciepła jak słoneczny marzec  
Wybacz ale ja już mam przy kim się zestarzeć  
Tylko mnie nie kochaj, bo gwiazdy są na niebie  
I sam już nie wiem kiedy przestaliśmy na nie patrzeć.